GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 88.

Z KRAKOWA DNIA 3 LISTOPADA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ

Z Berlina d. 26 Października.

O podróży N. Pana do Werony odebraliśmy następuiące doniesienia:

D. 4 Października rano opuściwszy J. K. M. Neuchatel, raczył na wsi Lalance Hr. Pourtales przyiąć ieszcze śniadanie, wieczorem przybył do Lauzanny gdzie zanocował, a nazaiutrz rano z terrassu Montbenon przypatrzył się widokowi na iezioro Genewskie i katedralnemu kościołowi. J. K. M. obiadował dnia tego w Vevay, wieczorem przybył do St. Maurice, odwiedził będącą na górze pustynią i kościoł Augustyianów. D. 6 nocował w Turtmann, d. 7 iechał do Brigg, ziadł śniadanie i udał się na górę Simplon. O godzinie w poł do 4tey wyiechał na naywyższy punkt tey góry, o godzinie 5tey przybył do wsi Simplon i tam nocował. D. 8 spuszczał się z góry Simplon, wiechał pod Jselle w granice Piemontskie i przybył o godzinie 1 z południa do Baveno. Tu wsiadł na gondołę i zwiedził Boromeiskie wyspy, po ktorych oprowadził go ich właściciel, Hr. Boromeusz, i powrócił do Baveno. D. 9 poiechał do Sesto-Calende, przeprawił się przez Ticino na ziemię Medyiolańska, a o godzinie 3 z południa przybył do Medyiolanu. Nazaiutrz przyiął odwiedziny Vicekróla, Arcyxięcia Raynera, iako też gubernatorów woyskowego i cywilnego, odwiedził nawzaiem Vicekrola, iadł u niego obiad i obeyrzał dnia tego i nazaiutrz osobliwości tego miasta. D. 14 opuscił Medyiolan, iadł obiad w Bergamo i po obeyrzeniu osobliwości tego miasta, udał się w dalszą drogę do Bresčia. Obeyrzawszy i tu d. 15 osobliwości, udał się w dalszą drogę i o godzinie kwadrans na trzecią z południa przybył w pożądanym stanie zdrowia, w towarzystwie Vicekrola Raynera, który go dogonił, prawie wraz z NN. Cesarstwem Austryackiem do Werony. Podczas J.K.M. wiazdu osada stała w paradzie, dawano z dział ognia i domy były kobiercami przyozdobione. Zaraz po przybyciu odwiedzili J. K. M. NN. Cesarz Austryiacki, W. Xiąże Toskanski i Xże Modeny, który odwiedził ich nawzaiem i oraz Arcyxiężną Maryią Ludwikę Parmeńską. D. 16 w południe przybył tamże N. Cesarz Rossyyski, J. K. M. odwiedził go w iego mieszkaniu, potem iadł z nim obiad u N. Cesarza Austryiackiego, a po południu odwiedzony został przez N. Cesarza Rossyyskiego. J. K. M. cieszył się w całey podróży naylepszym zdrowiem doznaie go w Weronie.

Z Paryża d. 16 Października.

Wczoray przed Mszą S. Xiądz Jansson miał prywatne posłuchanie u N. Króla. Potem pracował Monarcha z prezesem rady Ministrów i Xięciem Dondeauville.

W sobotę do Angielskiego Posła przybył tu nadzwyczayny goniec z Wiednia, a onegday wysłał tenże do Wiednia gońca. Do naszego Ministerstwa nadbiegł także onegday goniec.

Dziennik Ministrowski Sporów zawiera co następuie: "Gdy na Kongressie Wiedeńskim zaniedbano ustalić losu Hiszpanii, przeto Europeyska polityka znayduie się nietylko względem Stanów, ale i względem Króla Hiszpańskiego w wielkim kłopocie. Znayduież się w prawie narodów zasada, która usprawiedliwićby mogła zbroyne wmieszanie się do wewnętrznych spraw Hiszpanii? — Nie — Na Kongressie Laibachskim była mowa o powszechnym traktacie, przez który wszystkie Mocarstwa obowiązać się miały dać pomoc uciśnionemu przez Rewolucyią Rządowi; ale ułożenie takowego traktatu podlegało wielu trudnościom. Jakoż rzecz ta wymagała wiele namysłu. Margr. Londonderry zaskoczył sławnem swoiem w Laibach oświadczeniem, iż prawo mieszania się nie zostało wyiaśnione. Na takowy przypadek służy tylko dotąd obiawione w tem oświadczeniu prawo "ostatniey potrzeby," ieżeli zayścia bezpośrednio zagrażaią "bezpieczeństwu ościennego Mocarstwa.„ Jest to, iak każdy poznawa, wcale nic inny wykład, i przez jeograficzne położenie Hiszpanii staie się bardziey, ieszcze niezrozumiałem. Francyia iedna sądzić może, czyli iest za[illegible]oną, lecz posiada dostateczne sposoby do poparcia swoiego wdania. Idzie tylko więc o interes ogólny, iaki Europa ma, w niecierpieniu konstytucyy niszczących władzę Królewską. To, zdaniem naszem, bydź może iedyną podstawą do traktatu; lecz iakże porozumią się Gabinety na czem zasadza się ten ogólny interes i przez iakie sposoby i natężenie utrzymanym bydź może? Jestże niebezpieczeństwem dla ościennych kraiów, dopoki zachodzą tylko domowe kłótnie? Nie służąż owszem te kłótnie za zbawienną naukę innym ludom? Nie powiedzianożby iż rzeczy byłyby inną wzięły postawę, gdyby im dozwolono iść spokoynie? Nie powinienże każdy kray zazdrosnym bydź o niepodległość prawodawczey swey władzy? Jeżeli między teraźnieyszą Hiszpańską i Francuzką konstytucyią zachodzi różnica, nie zachodziż także różnica między kształtem Francuzkiego i innych Rządów? Wszystko to należy dokładnie rozważyć nim traktat zawarty zostanie. Nadto zachodzi pytanie, czyli zbroyną ręką lub uroczystem poselstwem traktat uskuteczniony bydź ma, iak dalece rozciąga się wdanie i kto koszta woyny zapłaci? Nadewszystko życzyć należy, aby ciemny fanatyzm niewymagał od Rządów niebezpiecznych lub niepodobnych do uskutecznienia środków.„

W dzienniku Goniec czytamy następuiący artykuł: "Gdy dawnieysza konstytucyia Hiszpańska zniszczoną została, Rząd Hiszpański wystawiony był przez dzienniki północne i nawet Konserwatora Paryzkiego za wzór i żaden z Gabinetów nie myślał o złagodzeniu tego surowego systematu. Z tego powodu Hiszpanie nie będą ufać obcemu wdaniu się i nigdy nie uwierzą, aby ich dobro miało na celu. Dziennik Sporów wytchnął

trudności, iakie wdanie się za sobą pociąga, i starał się one usunąć przez przypisanie Francyi prawa sądzenia o położeniu sąsiedzkiego kraiu; lecz tego wyłącznego prawa nikt Francyi nie przyzna. Czemuż inne ograniczne państwa nie miałyby także prawa żądania zmiany w konstytucyi Francuzkiey? Sposoby wdania się, które wspomniony dziennik proponuie, są wcale niedostateczne. Uroczyste poselstwo byłoby tylko poprzednikiem woyny, a woysko nie potrafi także spokoyności w Hiszpanii przywrócić. Ta dopiero w ten czas nastąpi, gdy kray nie będzie zewnątrz zagrażany, i byłaby iuż może nastąpiła, gdyby zewnątrz nie podżegano woyny domowey. Przeciw Ameryce nie może oprócz tego Europa nic z pomyślnością przedsięwziąść, a Hiszpaniia obeyść się może bez Ameryki. Dziennik Sporów posuwa tak daleko swoią przezorność, iż pyta się zawczasu, kto koszta woyny zapłaci? To nie na Kongressie, ale w Hiszpanii roztrzygnionem zostanie. Koszta te ponieść na chwilę mogą Hiszpanie, ale nakoniec przelane stromienie krwi i łez spadną na tych, ktorzy ich zaczepili.„

D. 13 rano umarł tu Poseł Pruski, Hr. Goltz, o czem onegday doniesiono J. K. Mci, a wczoray pogrzebany został przy obrzędzie Ewanielickim na cmentarzu Oyców Lachaise.

D. 14 b. m. po południu policyia skonfiskowała wyszły tego dnia Numer dziennika Konstytucyionisty, który zawierać miał artykuł X. Pradt pod napisem: *Mon Congres.*

Dziś odprawia się po wszystkich kościołach doroczne żałobne nabożeństwo za s. p. Królową Francuzką Maryią Antoninę.

Tak zwani *kluciarze* prowadzą tu znowu rzecz swoią i d. 14 b. m. na publiczney ulicy pokaliczyli kilka dziewcząt.

Dziennik Sporów odwołuie umieszczone doniesienie, iakoby Jenerał Berton bez pomocy duchowney umarł, przytaczaiąc list X. Officyiała w Poitiers Lambert, że umarł iako Chrześciianin zaopatrzony SS. Sakramentami.

Do Marselii przybywa co raz więcey wychodniów Greckich. Tamże odebrano wiadomość z Algieru, że pospólstwo dowiedziawszy się, iż Ziednoczone Stany północney Ameryki dopomagaią Grekom, tak dalece ich Konsula znieważyło, iż musiał do Mahon uiechać.

Od granic Hiszpańskich d. 7 Października.

Katalonija w skutku dzielnych środków Rządu wystawia teraz wcale inny widok. Nadzieie konstytucyionistów wznoszą się, a boiaźń stronników Rejencyi się powiększa. Fakcyioniści nie przestawali na spustoszeniu wzgorzów i rownin Urgelskich, Tarragony, Vich i Lampourdan, ale chcieli także nadbrzeża nasze opanować, dla urządzenia rozbóyników morskich, w celu przecięcia wszelkiego związku wodą; lecz cofaią się teraz do dawnych kryiowek i odstępuią od uroionych swoich planów. Fanatyzm zamiast zyskania nowych stronników, traci codziennie swóy wpływ i mnostwo uwiedzionych ludzi czeka tylko na ogłoszenie powszechnego przebaczenia, dla powrocenia do domów.

D. 4 b. m. niedaleko Tafalla zaszła krwawa potyczka. Jenerał Espinoza walczył z 5 do 600 ludzi przeciw 15 do 1800 roialistów pod dowodztwem Aradando, poki nie nadeszły mu posiłki, które u-

derzyły z boku na nieprzyiaciela i znaczną mu klęskę zadały. Do Pampelony przyprowadzono do 200 jeńców, a reszta nieprzyiacioł uciekła w nieładzie do swoiego obozu pod Irati.

Z Saragossy wyszło 1800 ochotników, dla walczenia pod Jenerałem Mina przeciw fakcyionistom. Jenerał ten ciągle główną swoią kwaterę ma w Cervera.

Gazeta Urgelska pod d. 30 Września zawiera uchwałę Rejencyi z d. 25 t. m. nakazuiącą zwrocić Arcybiskupowi Tarragony wszystkie dochody.

Figueras znayduie się ciągle w mocy konstytucyynego woyska. Pogłoska o zdobyciu Tarragony przez woyska wiary, iest równie zmyślona, iak o oblężeniu przez nie Leridy.

Wszystkie dywizyie woyska wiary, na które nacieraią woyska konstytucyyne, cofaią się do Salsona, dla zabezpieczenia przeciw napadowi miasta Urgel.

Z Madrytu d. 8 Października.

Wczoray o godzinie w pół do 12tey N. Król otworzył posiedzenia nadzwyczaynych Stanów. Dla przyięcia Króla wyznaczona była deputacyia z 30, a dla przyięcia Królowey z 20 członków. Królowa w towarzystwie Infantek zaięła przeznaczone mieysce. Król przybył do sali w towarzystwie Infanta Karola, i otoczony Ministrami, &c. usiadłszy na tronie, zagaił następuiącą mową posiedzenia:

"Mci Panowie Deputowani! Prawdziewie nagłe okoliczności nakłoniły mnie do zwołania do boku moiego reprezentantów narodu, którzy z wielu względów na iego zaufanie zasługuią. Moie ożyło na nowo widząc was w tey świątyni ustaw zebranych, ponieważ śpieszno zapobieżonem zostanie nieszczęściom i potrzebom oyczyzny. — Nieprzyiaciele konstytucyi użyli wszystkich sposobów, które im tylko równie okrutna, iak nierozsądna namiętność poddać mogła, dla wciągnienia znaczney liczby Hiszpanów do zbrodni. Serce moie, iest rownie iak wasze udręczone klęskami, które ta zuchwałość ściągnęła na Kataloniią, Arragoniią i inne nadgraniczne prowincyie. — Do was należy przedsięwziąść skuteczne środki przeciw temu opłakanemu nieładowi. Naród potrzebuie wiele rąk dla poskromienia za iednym zamachem śmiałości zbuntowanych dzieci, a waleczni i wierni obrońcy, którzy na polu sławy służą, żądaią potężnego wsparcia, ażeby mogli powołania swoiego dopełnić. — Ludy iednaią sobie nawzaiem szacunek przez okazanie w pewnych okolicznościach tęgości i siły. Hiszpaniia z położenia swoiego, nadbrzeżów płodów i cnot swoich zasługuie na zaięcie znakomitego stopnia na polityczney karcie Europy. Wszystko wymaga, aby przybrała nakazuiącą i silną postawę, dla uzyskania poszanowania, iakiego iest godną. Wszystko wskazuie, iak konieczną iest rzeczą zawrzeć związki z kraiami, które znaią wartość prawdziwych naszych bogactw. —— Niepotrzebuię tu wspominać o sławie i zasługach Hiszpańskiego woyska, które iest wzorem bezinteresowności i miłości oyczyzny. Heroiczne iego poświęcenie się dla niepodległości narodu dostatecznie są wiadome, a na teraźnieyszą iego służbę w sprawie wolności patrzy cała Europa. Zbroyni ci obywatele żądaią rozporządzeń i przepisów zgodnych z zasadami i postępem sztuki woienney. Zwyczayne Stany zatrudniły się na przeszłych posiedzeniach ważną tą pracą, którą wy

w teraźnieyszych okolicznościach ukończyć powinniście. — Gdy posiadamy już kodex kryminalny, przez który oszczędzona została nieznośna praca sędziom przewracania foliiałów przez co sprawiedliwość stawała się tylko zawikłańszą, potrzeba zatem, aby w duchu tego kodexu przepisany był porządek postępowania sądowego. — Oto są Mości Panowie Deputowani narodu, ważnieysze przedmioty, dla których zwołanemi zostaliscie. Inne niemniey ważne będą wam wciągu posiedzeń podane. Jakkolwiek zawikłane i utrudzaiące są te przedmioty, nie przechodzą iednak waszego światła i patryiotyzmu. Połączenie wszystkich przyiacioł wolności, którego ia i Hiszpania oczekuiemy, nada waszem pracom nową świetność. — Oby dobrze myślący obywatele ucieszyli się z powtórnego waszego zatrudnienia się ich dobrem, a złechętni znaleźli w Kongressie narodowym nieprzełamaną tamę przeciw zbrodniczem swoim zamachom! „

Król wysłuchawszy odpowiedzi prezesa, w którey zapewnił, iż nadzwyczayne Stany zatrudnią się wskazanemi im przedmiotami, oddalił się przy takich samych obrzędach iak przybył. Cała ta uroczystość odbyła się w nayważnieyszey spokoyności i porządku.

— D. 9. —

Na wczorayszem posiedzeniu podali Ministrowie woienny i skarbowy Stanom przełożenie potrzeb woyska i skarbu. Stany nakazały, pomimo oporu niektórych członków, to przełożenie drukować. — Woysko nasze składa się teraz z 51,585 głów piechoty i 6550 jazdy. Podług planu, który Minister podał Stanom, doprowadzona bydź ma piechota do 89,441 głow, a jazda wraz z artyleryią do 13,640.

Zapewniaią, iż dziś nadbiegł goniec od sprawuiącego nasze interessa w Wiedniu, po którego przybyciu zebrała się zaraz rada stanu i krzyżnią się rozmaite w publiczności wieści.

Jenerał Zarco del Valle, który dowodzi teraz w Arragonii, przeznaczony iest na Posła naszego przy Dworze Londyńskim. Zastąpi go w dowództwie Jenerał Velasco, który stałością i męztwem wsławił się w Sewilli.

Wszędzie, gdzie tylko pokaże się Riego, obecność iego wzbudza wielki zapał. W Antaguera, Malaga, &c. przyymowano go z wielkiemi uroczystościami.

Rząd zaiąć kazał dochody Biskupa Minorki, ponieważ został członkiem Urgielskiey rejencyi.

Zbiegły do Baiony Biskup Pampelony zabrać z sobą miał potaiemnie wszystkie skarby tamteyszego kościoła katedralnego.

Jenerał inspektor piechoty Hr. Abisbal, iak tylko dowiedział się, że brat iego, Karol Odonel, przeszedł do przeciwników konstytucyi i został naczelnym Wodzem woyska wiary, prosił zaraz o uwolnienie od obowiązków, aby przez postępek brata swoiego nie utracił zaufania narodu; ale Król kazał mu oświadczyć, iż zupełnie kontent iest z iego usług.

Jenerał Mina nie opanował Cervera szturmem i osady nie wyciął, wszedł tam owszem bez oporu, ponieważ roialiści w liczbie 8000 ludzi z 15 działami opuścili to miasto przed iego nadeyściem.

Jenerał Odaly, nowy nasz jenerał kapitan, wyraził w odezwie do żołnierzy: "Konstytucyia iest moim Bożyszczem i gdybym tysiąc życiów posia-

dał, poświęciłbym ie za nią. Wiadomo mi, iż w niektórych mieyscach niewiadomość, fanatyzm i barbarzeństwo wydały woynę sprawiedliwości, filozofii i rozumowi; lecz nasi towarzysze oręża walczą przeciw tem poczwarom z równą odwagą iak pomyślnością.„

Z Tryiestru d. 8 Października.

Przez Zante nadeszły tu nowe ważne z Morei doniesienia d. 22 Września. Turcy zrobili d. 16 Września wielką z Koryntu wycieczkę, lecz z stratą do 4000 ludzi odpartemi zostali. Grecy wpadli potem do miasta i portu Koryntskiego i oba osadzili. W Koryncie znaydować się ma do 3000 ranionych, którzy kłopot Turków pomnażaią i pomimo otrzymaney niedawno żywności do kapitulacyi względem zamku zmusić ich mogą. (Poźnieyszy list z Raguzy pod d. 2 b. m. donosi krótko, iż zamek Koryntski poddał się d. 24 Września po przegraney potyczce Kolokotroniemu.) — O flocie Tureckiey dowiaduiemy się, iż ta ścigana od Greków wzdłuż brzegów Morei na przezimowanie do Dardanellów płynęła, i d. 13 Września do odnogi Napoli zawinęła. Jak tylko dowiedziała się Grecka flotta o tym kierunku nieprzyiaciela zebrała wszystkie swoie okręty i czyniła przygotowania do uderzenia na niego w tych wodach. W krotce więc oczekiwać należy ważnych doniesień. (O pobiciu wyszłego z Stambułu nowego oddziału floty Tureckiey (zobacz artykuł z Włoch w przeszłey Gazecie Krakowskiey) doniósł wprawdzie Monitor pod d. 12 z Korfu, ale naynowsze listy nic o tem nie wzmiankuią.)

Z Londynu d. 15 Października.

Xżę Leininzen pojechał w sobotę do Windsor dla złożenia Królowi swoiego uszanowania.

Poseł Portugalski odwiedził w piątek P. Caninga. ... ia to Liwerpool udzieliło synom P. Caninga i Jenerałowi Gascoigne prawo obywatelstwa.

Listy z Hawanny pod d. 4 Września donoszą, iż do Werakruz nadeszła wiadomość, że Jenerał Gwadelup Vittoria, który wiele dopomagał Iturbide, teraźnieyszemu Cesarzowi Mexykańskiemu, oderwał się od niego, ogłosił Rzeczpospolitą Nowey Hiszpanii i pobił iego Jenerała Santa Ana pod Puebla.

O domach waryiatów w Anglii i we Francyi.

Od dawnego czasu, upowszechniło się między ucywilizowanemi narodami moralne wyobrażenie, tyczące się obchodzenia z temi ludźmi, którzy pozbawieni rozsądku, tracą naypierwsze dobro człowieka, to iest wolność. — Utrata wolności, czyniąca człowieka do zwierząt podobnym, nayboleśnieyszą zdawać się musi dla tych bezrozumnych, którzy czasami przytomność odzyskuią, i dla tego ludzkość każe ile możności osładzać los tych nieszczęśliwych ofiar zgryzoty, zapomnienia, a nayczęściey nieszczęścia. — Lecz iak mało te zgodne z ludzkością uwagi w praktyce zachowywane bywaią, przekona nas następuiące pismo iednego z uczonych Angielskich, który zwiedził naysławnieysze Instytuta Anglii i Francyi.

„Z okropną myślą o tem wszystkiem, co słyszałem dawniey o domie waryiatów w Moorfields, zbliżyłem się do mieysca, w którem spodziewałem się uyrzeć rozdzieraiący obraz nędzy ludzkiey. Z zadziwieniem atoli uyrzałem nowe Bedlam (Betlehem), tak wesołe i porządne, że się tego po domu waryiatów spodziewać nie było można. Ktoby mógł

wierzyć, że w dziewiętnastym wieku, a to nawet przed kilku latami, w stolicy Angielskiey i pod okiem Doktorów, znanych z gorliwey ludzkości, wypełniane było okrucieństwo, którego naygorsze dzieie naygorszych czasów wstydziłby się musiały. W iedney celce znaleziono nieszczęśliwego, który był przez 12 lat wciąż do łóżka przykuty, i tak mocno obciążony kaydanami, że zaledwie mógł się obrócić. Nigdy nie wchodzono do tego więzienia przez drzwi, podawano tylko pożywienie przez dziurę nieszczęśliwym, którzy byli bez nadziei i pomocy do czasu, póki Kommissyia przez Parlament wybrana na pomoc im nie przybyła.

"Nowy gmach iest piękny i obszerny; nie iaśnieią na nim zewnątrz świetne ozdoby budownicze, które za pośmiewisko nieszczęścia wewnątrz panuiącego, uważaćby można, lecz cała architektura iest gładka i prosta. Budowniczy starał się tylko o wygodę dla cierpiących. W domu tym iest 200 waryiatów. Naywiększy panuie porządek w iedzeniu, piciu i spaniu; nigdy nie daie się czuć odrażaiący zapach, a nawet na przypadek smutnego stanu chorych, w którym ci pozbawieni są wszelkiey władzy nad sobą, używani są środki zachowuiące zupełną wygodę i czystość. Wielu chorych przechadzało się swobodnie i spokoynie po dziedzincu, lub rozmawiało, między sobą na kurytarzach, z których był widok na ulicę. Jeden tylko chory, w celi swoiey przykuty był do łańcucha. Ten był zupełnie wściekły i na kilka dni przed naszem przybyciem zabił iednego ze swych towarzyszow cierpienia. Wykopawszy na dziedzincu kamień, znalazł przypadkiem starą klingę od noża, którą przymocował do drewnianey rękoiści i o próg wyostrzył. Potem wpadł wśród dnia na nieszczęśliwą ofiarę, i w przytomności wielu świadków waryiatów, zabił ią dwudziestu ranami.,,

Okoliczność ta dowodzi niedbalstwa w doglądaniu chorych; autor, z którego powyższy wyiątek umieściliśmy, chwali łagodne obchodzenie się z choremi, radzi tylko, aby mniey używano kluczy i zapor żelaznych, których ustawiczny dźwięk iak w więzieniu słyszeć się daie.

Jakkolwiek dom waryiatów w Bedlam na pochwałę zasługuie, przecież w innych okolicach Anglii stan tych nieszczęśliwych iest ciągle opłakany. Tyczy się to mianowicie obchodzenia się z niemi, ich żywienia i ubierania, w czem naywiększe skąpstwo panuie. Przytłumiono w nich uczucia właściwe płci, a wszystkie zgoła używane środki, dążą do zniszczenia zupełnego sił umysłu i ciała, mogących nietylko na chorych, ale nawet na zdrowych skutkować. Gazeta Angielska *Literazy Gazette*, podaie przykłady dowodzące, iak dalece w Anglii mało udoskonalono sposoby leczenia chorób umysłowych. W roku 1820, zabił się ieden człowiek osłabiony na umyśle, żyiący w domu waryiatów w Hoxton, opowiedaiąc wprzód, o okrutnem z nim obchodzeniu się, przez które, utraciwszy nadzieię stania się ludziom użytecznym, oddał się rozpaczy. Doktorzy zwiedzaiący w 1815 roku dom dla 159 maytków chorych na umyśle w Hoxton, znaleźli go w naywiększym nieładzie, za pożywienie nadto chorym dawano mięsa; mięso solone i ser, były prawie ich zwykłem pożywieniem, a co większa, nie było nawet ieszcze wanny do kąpania chorych. Doktorzy ci, dopiero postarali się o to, że 50 chorych, których wybrali, dostało wspólny stół, przy któ-

rym każdy miał drewniany talerz, drewnianą łyżkę i kubek cynowy. — O tem wszystkiem nie myślano wcale dawniey.

Gorzey ieszcze iest w tym względzie we Francyi. Dosyć przypomnieć sobie to, co nieiaki Esquirol w tey mierze powiedział. Prawie wszędzie wyiąwszy dwa Instytuta Paryzkie Salpetriere i Bicétre, w których oddawna zarzucono kaydany, w których tysiące chorych rozmaitego stanu wieku i płci, leczonych bywa bez bicia i kaydan, znalazł Esquirol mieszkania chorych zaniedbane, wilgotne i zupełnie niezdrowe. — Mieszkania te, są okropne, bez przystępu powietrza i światła, tak iak ulice brukowane, a czasem nawet ieszcze niższe. Często znayduią się w nich tylko drzwi od przodu i otwór z drugiey strony, a często nawet drzwi tylko. Wiele z tych przegród podobnych iest do klatek wystawionych na wszelki wpływ powietrza. Wszystko zgoła w tych Instytutach zdaie się bydź dla poniżenia ludzi i dla odebrania im istotnych środków do utrzymania życia potrzebnych. Nieszczęśliwi często nawet łóżek nie maią, i na słomie na ziemi leżeć muszą. Wszędzie prawie obłąkani, ci nawet, którzy płacą za swoie utrzymanie, są prawie nadzy i łachmanami okryci. Daią im podarte suknie chorych, żebraków i więźniów, którzy się w iednym z niemi domu znayduią. W iednym z tych Instytutów, znalazł Esquirol iednego obłąkanego zupełnie nagiego na gołey ziemi leżącego; dozorca powiedział mu, że tylko co 14 dni słomę świeżą dawać może. Pożywienie chorych było więcey szkodliwe niż użyteczne; zwykle dawano im suche iarzyny i ser. Jest to wielką uroczystością dla chorych w Tours, kiedy przełożona zakonnica raz w tydzień każe im zrobić rosół z wnętrzności bydląt zabitych. W innych miastach Francyi, daią obłąkanym, iak więźniom co drugi dzień tylko, trzy funty chleba i garczek wody. — W żadnym domu waryiatów nie znayduie się pokóy, po którymby obłąkani przechodzić się mogli; czasem tylko znayduie się dziedziniec dla wszystkich chorych bez względu na płeć. Waryiaci szkodliwi, są zwykle zamykani, a na podworzu znayduią się łańcuchy, do których chorzy przywiązywani bywaią, dla używania, iak mówią ich dozorcy, świeżego powietrza. Mało iest w tych Instytutach dozorców, lub ci po większey części są ludzie bez naymnieyszego doświadczenia, nie znaiący innych środków do ulżenia cierpienia chorych, iak bicie ich i kaydany. Kaydany te, wszędzie są używane. W Tuluzie, znalazł Esquirol 20 łóżek, nad któremi wisiały łańcuchy, te zaś w nocy przywiązywały się do żelaznych pasów, kto emi chorzy byli obwiązani, i tak przez całą noc zostawieni. W wielu domach, dozorcy chodzą ciągle z skórzanemi batami, a nayczęściey związane klucze za narzędzie do bicia im służą. W wielu Instytutach nie masz nawet doktorów, służący tylko leczą nieszczęśliwych przez zanurzanie ich w wodzie, zamykanie, i inne środki; sądząc, że dosyć uczynili, kiedy udzielaią żywności chorym, których do stanu nieuleczenia doprowadzili. Istotną zatem potrzebą iest, aby w tych domach obłąkani od chorych, żebraków i więźniów odłączonemi zostali.

Z tego krótkiego rysu okazuie się, że tak we Francyi iak w Anglii, urządzenie Instytutu obłąkanych, wielu popraw wymaga, mianowicie ze względu na pierwsze zasady psychicznego leczenia chorych, co we wszystkich Instytutach Saskich i w ogólności Niemiec iuż oddawna iest w używaniu.

DODATEK DO Nr 88. GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 3 LISTOPADA 1822 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Wiednia d. 23 Października.

Podług urzędowego doniesienia z Bukarestu nowy Hospodar Wołoski, Xże Grzegorz Ghyka, przybył dnia 25 Września o godzinie 5tey z południa do Bukarestu bez wszelkiey okazałości i wysiadł do mieszkania, które przed powołaniem swoim do Stambułu posiadał. Publiczny wiazd odprawił dopiero po poprzedniczych przygotowaniach d. 6 b. m. Dotychczasowa osada Bukarestu odciągnęła d. 27 Września za Dunay. Zaraz po odciągnieniu Tureckiey osady obiał mianowany Beschli Aga Kapidzi Baschi Kavoncs Oglu utrzymanie bezpieczeństwa publicznego z około 2000 ludzi, którzy iak niegdy Arnautowie będą po całym Xięztwie rozłożonemi.

Do Jass nowy Hospodar Multański, Xże Jan Sturdza, odprawił d. 11 b. m. wiazd publiczny. Przybyła z nim straż pod Beschli Eiis Agą wynosi około 1000 ludzi, która podobnie iak w Wołoszczyznie, będzie po różnych powiatach rozłożona. Do 9 b. m. ustąpiły i z tego Xięztwa woyska Tureckie, a zatem z obu Xięztw wyszły zupełnie woyska Tureckie.

Z Włoch d. 12 Października.

D. 11 Września banda rabusiów przez wywarcie drzwi wykradła z Jezuickiego kollegium w Novarra 42,701 lirów w gotowiźnie. Rząd Sardyński wyznaczył 500 lirów nagrody za odkrycie złoczyńców.

Do Werony przybędzie także W. Mistrz zakonu S. Jana (niegdy Maltańskiego) Busca, który d. 7 b. m. z Catanea do Genui przybył. Oyciec S. popierać ma przywrócenie tego zakonu na dawny stopień; zachodzi tylko pytanie: gdzie znaleść dla niego niepodległą siedzibę, bo Anglia nie zechce zwrócić Malty, a dawnieysze iego posiadłości, iak n. p. Akra i Rodus znayduią się w mocy Turków.

Do Wenecyi przybyli d. 10 b. m. Xiążęta Hardenberg i Wellington. Przed niemi przybyli tamże PP. Czerniszew, Ożarowski, Tatiszczew i inne do orszaku Cesarza Alexandra należące osoby, i udały się potem do Werony.

Biskup C... w Romanii uciekł do Rzymu, ponieważ niegodziwi ludzie strzelili do niego, ale go nie ranili. Śledzą teraz tych zabóyców, którzy zapewne do licznego związku Węglarzów w Romanii należą.

Królewic Następca tronu Szwedzkiego przybył d. 6 b. m. do Rzymu i wy-

siadł do pałacu Negroni.

Thordwaldsen pracuie teraz nad popiersiem Cesarza Alexandra. Marmor nań sprowadzony iest z nowey kopalni w Toskanii, który iest tak biały iak Kararyyski, ale miększy i do delikatney roboty zdatnieyszy.

Od granic Tureckich d. 8 Października.

Z Stambułu piszą: Do fermanu względem złożenia złotych i srebrnych naczeń za rewersami, dołączona także iest zmiana wszelkiey monety na lekszą. Kłopot Porty zwiększą się codziennie, i lubo cieszemy się spokoynością, lękamy się wszelako w krotce zaburzenia. Porta odebrała d. 22 Września urzędowe doniesienie, że Grecy osadzili na nowo miasto i port Koryntski, lubo Turcy znaydowali się ieszcze w posiadłości zamku. Podług wszystkich doniesień Morea stała się grobem dla Turków. Jeżeli doniesienia z Morei są niepomyślne, tedy nadeszłe przez Tatarów z Mezopotamii i Armenii bardziey ieszcze zatrważaiące. Podług tych doniesień zostali Turcy d. 12 Września pod Trebizondą w liczbie 50,000 na głowę przez Persów zbitemi i ostatnia weszli do Trebizondy. Cała Mezopotamiia i większa część Armenii zostały przez Persów zdobyte i woysko ich ciągnie przeciw Natolii. Wiele powiatów w Armenii nad morzem Czarnem podniosły rokosz. Jeżeli nie uda się Porcie zawrzeć pokóy z Persyią, tedy nader ważne nastąpić mogą wypadki.

Gdy Turkom niewolno iuż używać szalów, tedy naypięknieyszego dostać teraz można za 100 piastrów. — Grecy, którzy znaydowali się ieszcze w Stambule uciekaią na wszystkie strony. D. 20 Września zapalono tam z umysłu wiele Greckich mieszkań.

Listy z Bitogliia pod d. 19 Września donoszą: że Jenerał Normann łącznie z Bozzarisem i 4000 Suliotow przybył do Pięciu Studzien o 6 godzin drogi od Janiny i ciągnie przeciw Larissy. Janina byłaby iuż w iego mocy, gdyby nie odstraszało go grasuiące tam morowe powietrze. Sprawa Greków idzie przedziwnie. — Osnowę tego listu potwierdzaią wychodnie, którzy przed 22 dniami te okolice opuścili.

Podług Spektatora Smirneńskiego głód przymusił Turków do ustępu z Morei. Widać ztąd, że i Dywan nauczył się iuż sztuki pokrywania klęsk swoich. — Churszyd Basza widząc do czego posłużyły okrutne środki, wydaie teraz rozkaz za rozkazem aby oszczędzano Chrześcianów, ale iuż zapozno. Który z Grekow miał pieniądze to uiechał, ubodzy zaś uchwycili oręż.

Uwiadomienie.

W Ciągnieniu wielkiey Lotteryi na państwo Ernsdorf i piękną wieś Eilgoth w Wiedniu nie zaydzie żadna więcey zwłoka.

Przez naywyższe Pozwolenie ciągnienia tey Lotteryi oznaczone są niezmiennie i przedsięwzięte będą: pierwsze d. 7 Stycznia, a drugie d. 27 Lutego 1823 roku.

Do tey Lotteryi oprócz wzmiankowanych dobr przywiązane są znaczne wygrane w pieniądzach w liczbie 3619, iako to: 25,000 Zr. 20,000 Zr. 10,000 000 Zr. 1000 Zr. 500 Zr. i na doł aż do 20 Zr. w Wiedeńskiey Walucie, w ogole 183,522 Zr. Daley oznaczonych iest 100 premiow dla samych bezpłatnych losów, od 10,000 Zr. 1000 i na dół aż do 50 Zr. w ogóle 20,000 Zr. a zatem wygrane w gotowiznie wynoszą razem 203,522 Zr.

W przypadku gdyby wygrywaiący nie chcieli tych dóbr obiąć, tedy wygrywaiącemu wielkie państwo Ernsdorf

ofiarowanych iest za nie 35,000 Czer: złotych w złocie, czyli 400,000 Zr. W. W. a wygrywaiącemu piękna wieś Ellgot 40,000 Zr. w cwancigierach, czyli 100,000 Zr. W. W. ktore za zwroceniem originalnych losów zaraz gotowizną wypłaconemi zostaną.

Oddanie nieobciążonych żadnemi długami tych dóbr nastąpi zaraz po wygraniu, a wypłata wygranych pieniędzy w 14 dni po każdem ciągnieniu przez zaręczaiący za te wygrane Handel hurtowny D. Coiths Synów w Wiedniu.

Dla odpowiedzenia życzeniu graiącey Publiczności, postanowił właściciel pomnożyć liczbę bezpłatnych losow i płacącym 10 losów przydać iedynasty bezpłatnie. Uwiadomia się o tym szanowną graiącą Publiczność w tym ielynie życzliwym zamiarze, aby chcący z tego dobrodzieystwa korzystać spieszyli się z zakupowaniem losów.

Los kosztuie w Wiedeńskiey Walucie Zr. 15. — Dostać ich można w Krakowie w Kantorze Franciszka Antoniego Wolfa przy Rynku.

TEATR NARODOWY.

We Czwartek dnia 7 b. m. dane będzie D r a m a w 4ch aktach przez Panią Waisenthurm napisane, pod nazwiskiem: *Puszcza pod Hermansztadt.*

D O N I E S I E N I A.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Policyi w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta [illegible]kowa i iego Okręgu. — Podaie do powszechney wiadomości, iż stosownie do §. 54 Ordynacyi Bractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego począwszy od dnia 11 Listopada r. b. aż do końca tegoż miesiąca odbywać się będzie w Domu Brackim przy ulicy Sienney pod L. 53 położonym Licytacyia Kleynotów i Sukien zastawionych, a mianowicie Fantów Kleynotowych od dwoch lat, a Sukien od roku do dnia 31 Lipca r. b. rachuiąc niewykupionych; obok czego ostrzega się strony interessowne, iż nadwyżka po wytrąceniu należytości Bankowey zastawiaiącym oddaną będzie; gdyby zaś przez lat 6 od 11 Listopada r. b. rachuiąc niebyła żądana, podług Ordynacyi stanie się własnością Banku Pobożnego. — W Krakowie d. 24go Października 1822 roku.

S e n a t o r P r e z y d u i ą c y
X. Zarzecki.
Konwicki, Sekr: Wydz:

Pisarz Trybunału Iwszey Instancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. —— Podaie ninieyszem w skutek Art: 960 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż na Audyencyi Trybunału Iwszey Instancyi W. M. Krakowa pod L. 106 w Krakowie posiedzenia swe odbywaiącego, przez publiczną Licytacyią sprzedanym zostanie Dom murowany z przyległym Ogródkiem pod L. 71 w Gminie VI. Miasta Krakowa na Kazimierzu stoiący, w połowie iedney do niegdy ś. p. Franciszka Schmidt, w drugiey połowie do Pani Teressy z Schmidow Brylińskiey należący, a to w drodze Pertraktacyi Maiątku spadkowego po ś. p. Franciszku Schmidt, na łączne popieranie tak z strony Pani Teressy Schmidowey Wdowy a Małoletnich dzieci i Sukcessorów ś. p. Franciszka Schmidta Obywatela M. Krakowa, to iest: Maryianny i Magdaleny corek Matki i Opiekunki, w tymże Domu pod L. 71 na Kazimierzu wraz z Małoletniemi córkami Maryanną i Magdaleną zamieszkałey, oraz przydanego Opiekona Ur. Michała Stankiewicza Obyw: M. K: w Krakowie pod L. 607 przy ulicy Szpitalney zamieszkałego; iakoteż i Pani Teressy z Schmidow Brylińskiey, w assystencyi Męża swego P. Franciszka Brylińskiego Obyw: Król: Polskiego czyniącey w Wsi Szrzeniawie w Woie-

wództwie Krakowskim Królestwie Polskim zamieszkałey, bezpośredniey Właścicielki połowy tegóż Domu.

Zbiór obiaśnień Prawa własności, i warunki Licytacyi, złożone są w Kancellaryi naszey Pisarza Tryb: I. Jnst: W. M. Kr: których przeyrzenie w godzinach zwyczaynych każdemu pretendentowi iest wolnem; zbiór ten i warunki odczytane zostały według przepisu Art: 959 K. P. S. w dniu 5tym b. m. i r. na Audyencyi Trybunału I. Jnstancyi W. M. Krakowa, a następnie termin do drugiey publikacyi warunków Licytacyi i do Licytacyi przygotowawczey oznaczonym został na dzień dwudziesty szósty Listopada r. b. 1822 na który Pretendenci opatrzeni w Vadium Złpol. 400 wzywaią się.

Cena pierwszego wywołania 3685 Złpol. 8⅓ gr. — W Krakowie d. 24 Października 1822 roku.

Kuliczkowski, Pisarz.

Niżey podpisany ma honor donieść, iż będąc osobiście na ostatnim Jarmarku w Lipsku, sprowadził do swego Magazynu w Sukiennicach będącego znaczną partyią Sukien, Double brocha, Kaźmirów, Wigoniów, Kortów w różnych gatunkach i kolorach, z pierwszych fabryk Sedańskich, Louwier, Verwier i Niderlandskich, co wszystko za mierną i rzetelną cenę (a prix fixe) przedawać ofiaruie. — W Krakowie dnia 1 Listopada 1822 r..

Kajetan Fuchs.

Pisarz Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa i Jego Okręgu podaie do wiadomości publiczney, że P. Jacek Kawecki Komornik przy sądach tuteyszych uskutecznił d. 22 Stycz: 1822 r. zaięcie domu w Krakowie Okr: I Gminie VII na Kleparzu pod L. 55 między Domami sąsiedzkiemi Walentego Fidzińskiego z iedney, a P. Gaiewskiego z drugiey strony stoiącego, P. Kaspra Burskiego własnego (którego naiemnikiem iest Józef Frosinski) a to na satysfakcyią summy kapitalney 2375 złp. w monecie srebrney z prowizyią po 5 od sta od daty wezwania to iest 2 Listop: 1820 r. należącey się z mocy obligu Urzędowego przed P. Antonim Matakiewiczem Pisarzem Aktowym Publicznym W. M. Kr. i Jego Okr: d. 3 Sierp: 1818 r. przez Pana Józefa Burskiego Obyw: Kraiowego właściciela domu wyż wspomnionego w tymże domu zamieszkałego na rzecz i osobę W. Felixa Lisowskiego, Obyw: Kraiowego w Dobrach Narodowych Bolechowice w Okręgu M. W. Krakowa leżących przez siebie dzierżawionych mieszkaiącego. Protokół zaięcia tegoż domu PP. Wincentemu Kasprzyckiemu iako Wóytowi Gminy VII i Aloyzemu Filipowiczowi iako Pisarzowi Sądu Pokoiu Okręgu I W. M. Krak: d. 25 Stycz: 1821 r. prawnie wręczonym, tenże Vol: III księgi zaięciów Aktów hipotecznych W. M. Krako: i iego Okrę: d. 19 Lutego 1821 r. na karcie 95 Nro 15, a w Kancellaryi Pisarza Trybu: I Ins: w księdze II zaieciów nieruchomości od stronicy 598 do stron: 602 d. 3 Marca 1821 wpisanym został. — Sprzedarz tego domu popierać będzie W. Felix Słotwiński O. P. D. Patron przy Sądach tuteyszych w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod L. 78 zamieszkały. — Po odbytych trzech publikacyiach termin do licytacyi stanowczey na dzień 22 Listopada 1822 r. wyznaczonym, a cena szacunkowa na pierwsze wywołanie w summie 2641 Złp. gr. 25 ustanowioną iest. — W Krakowie d. 30 Paźdz: 1822.

Kuliczkowski, Pisarz.

W Gminie 8mey Zwierzeniec, w Półwsiu pod Nr. 26 na trakcie do Pruss znayduie się do wydzierżawienia dworek z 4 izbami, 2ma sklepami, stayniami, piwnicami, ogrodem i wszystkiemi do tego dworku potrzebami. Chęć zadzierżawienia maiący zechce się udać na teraz do W. Kapalskiego na Podelwiu w ulicy Grodzkiey mieszkaiącego, a poźniey do właścicielki powyższego dworku.